

Sygn. akt III Ca 2085/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Barbara Braziewicz

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2016 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa D. D. (D.)

przeciwko M. C. (C.)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 2 października 2015 r., sygn. akt I C 1150/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Wodzisławiu Śląskim do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

SSO Barbara Braziewicz

Sygn. akt III Ca 2085/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 października 2015r. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1500zł z ustawowymi odsetkami od 11 czerwca 2015r. oraz koszty procesu 272zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że mocą umowy sprzedaży z 6 stycznia 2015r. powód zakupił od pozwanego telefon A. iPhone za 1500zł, które zostało zapłacone gotówką. Zapewnienie o braku wad w telefonie pozwany złożył w ofercie sprzedaży telefonu zamieszczonej na stronie internetowej w dniu 30 grudnia 2014r., gdzie, odnosząc się do stanu technicznego, wskazał jedynie „ślady użytkowania widoczne na zdjęciach”. Strony umówiły się co do ceny oraz daty odbioru. W chwili sprawdzenia użyteczności telefonu przez powoda był on sprawny. Po zakupie powód zdecydował się na przywrócenie w telefonie ustawień fabrycznych (tzw. twardy reset), co oznaczało usunięcie wszelkich śladów poprzedniego użytkownika. W wyniku tego telefon wyłączył się i **włączył ponownie**. Powód w celu ustalenia przyczyny wyłączenia telefonu skorzystał z pomocy profesjonalisty zajmującego się serwisowaniem telefonów z tej firmy – K. D., który sprawdził stan techniczny sprzętu i w ekspertyzie z 14 stycznia 2015r. stwierdził „trwale i nienaprawialne uszkodzenie płyty głównej na skutek zalania; brak możliwości naprawy”. W imieniu powoda (...) (...)w W. dokonał odstąpienia od umowy sprzedaży, **zdając** zwrot ceny zakupu telefonu. Pozwany odmówił zwrotu, twierdząc, że w chwili sprzedaży telefon nie posiadał wad.

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy poczynił w oparciu o wydruk ogłoszenia internetowego, prywatną ekspertyzę z 14 stycznia 2015r., pismo (...) z 4 lutego 2015r., mail pozwanego z 16 lutego 2015r. Równocześnie bezspornym w sprawie było, że przed zawarciem umowy pozwany zapewnił powoda, że telefon nie posiada wad technicznych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż żądanie powoda jest uzasadnione w całości tj. tak co do zasady, jaki wysokości, gdyż znajduje oparcie w zgromadzonej w sprawie materiale dowodowym.

Sąd ten stwierdził, iż zgodnie z art. 6 k.c. strona obowiązana jest na poparcie swych twierdzeń lub zarzutów wskazywać okoliczności, z których wywodzi skutki prawne i wskazywać dowody na ich poparcie. Ciężar udowodnienia faktów ciąży zatem na powodzie. Zgodnie z art. 5 k.p.c. sąd obowiązany jest stronie działającej bez zawodowego pełnomocnika udzielać stosownych pouczeń i zadawać odpowiednie w tym celu pytania. Powyższe nie oznacza jednak obowiązku działania przez sąd za stronę z urzędu. Wobec faktu, że powód złożył stosowne wnioski dowodowe o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z określonych dokumentów, zaś pozwany mimo to zarzucał, że żądanie powoda jest nieuzasadnione, winien był wykazać zasadność swego stanowiska, a przynajmniej dążyć do wykazania powyższego. Pozwany nie był w sprawie reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, zatem pouczonej został w trybie art. 5 k.p.c. o możliwości zasięgnięcia porady prawnej i w celu umożliwienia pozwanemu złożenia stosownych wniosków dowodowych po konsultacji prawnej, odroczone termin rozprawy. Pozwany pomimo pouczenia, jak i umożliwienia mu dochodzenia zasadności stanowiska, nie skorzystał z danej mu możliwości, nie stawiał się na kolejny termin rozprawy pomimo prawidłowego zawiadomienia go o tym terminie, a co za tym idzie, nie złożył żadnych wniosków dowodowych na poparcie swych zarzutów. Oznacza to, że pozwany nie wykazał, jakoby do uszkodzenia spornego telefonu dojść mogło już po jego zakupie przez powoda.

Powód natomiast złożył, stosowne wnioski dowodowe z dokumentów. Tym samym wykazał fakt istnienia wady w telefonie zakupionym u pozwanego. Wobec innych dowodów stwierdzić należało, że pozwany sprzedał powodowi uszkodzony telefon w stopniu, jak się okazało po ekspertyzie osoby profesjonalnie zajmującej się serwisowaniem telefonów j. w., uniemożliwiający dalszą jego eksploatację i wykazującym brak możliwości dalszej naprawy.

Zgodnie z art. 560§1 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną. Jeżeli rzecz sprzedana ma wady kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny, chyba że sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie odpada, jeśli rzecz była już wymieniana przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne. Wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy z umową (art. 556¹ k.c.). Nawet gdyby rzecz odpowiadała normom technicznym, ale kupujący nie mógłby jej używać zgodnie z przeznaczeniem, jest mowa o wadliwości rzeczy. W sprawie niniejszej bezsprzecznie zakupiona rzecz jest wadliwa bowiem nie nadaje się do użytku, gdyż nawet nie podlega naprawie, co wynika z ekspertyzy dołączonej do pozwu. Z pewnością więc wada zakupionego od pozwanego telefonu jest wadą istotną, co uzasadnia odstąpienie od umowy. Odstępując od umowy powód wyraził gotowość zwrotu zakupionego produktu przy jednoczesnym zwrocie przez pozwanego uiszczonej przez powoda ceny tj. 1500zł (art. 560 § 2k.c. w zw. z art. 494 k.c.). Pozwany nie uiszczył należności, jednocześnie nie wykazując zasadności swego stanowiska. Dlatego powództwo należało uwzględnić na mocy **art. 560§ 1 i 2 k.p.c.** w zw. z art. 354§1 k.c. Orzeczenie o odsetkach – art. 481 k.c., a o kosztach procesu art.98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosł pozwany, zaskarżając go w całości. Zarzucił Sądowi naruszenie przepisów postępowania tj.art.232k.p.c. w zw. z art.227 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu co do faktów mających istotne znaczenie dla sprawy (wada telefonu, cena sprzedaży, data powstania wady) i uznanie samych twierdzeń powoda za dowód, art. 278 k.p.c. w zw. z art.245 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu sprzętu elektronicznego i oprogramowania telefonów komórkowych pomimo zaistnienia w sprawie wypadku wymagającego wiadomości specjalnych a poprzestanie jedynie na twierdzeniach powoda oraz twierdzeniach zawartych w prywatnej opinii sporządzonej na zlecenie powoda przez osobę o nieustalonych uprawnieniach i wykształceniu, art. 230 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwany nie wypowiedział się co do twierdzeń powoda o faktach

podczas gdy zeznał na rozprawie, że zaprzecza zasadności i wysokości roszczenia powoda, art.233 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie sprawy oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez pominięcie przy rozpoznawaniu sprawy dowodu z przesłuchania pozwanego pomimo przeprowadzenia tegoż dowodu na rozprawie oraz naruszenia przepisów prawa materialnego tj.art.38 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że oświadczenie na papierze firmowym spółki (...)(...) (...) S.A. z dnia 4 lutego 2015r. o odstąpieniu od umowy sprzedaży było skuteczne podczas gdy nie zostało ono podpisane przez organ spółki, której pozwany udzielił pełnomocnictwa ani przez jej prokurenta ale przez R. K. z D. Likwidacji S., który nie miał umocowania do działania w niniejszej sprawie, art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przypisanie przez Sąd obowiązku dowodowego pozwanemu podczas, gdy to powód zobowiązany jest udowodnić w procesie zasadność i wysokość swojego roszczenia, a nie pozwany ma udowadniać niezasadność twierdzeń powoda oraz poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie przez Sąd twierdzeń powoda za udowodnione podczas, gdy w materiale sprawy nie ma dowodów na poparcie tych twierdzeń, a pozwany im zaprzecza, w szczególności odnośnie ceny sprzedaży, daty uszkodzenia telefonu i jego niesprawności, art. 494 k.c. w zw. z art. 560 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pisemne oświadczenie na papierze firmowym spółki (...).A.S. (...) S.A. z dnia 4 lutego 2015r. o odstąpieniu od umowy sprzedaży było skuteczne podczas gdy powód nie zwrócił pozwanemu telefonu z dodatkami, będących przedmiotem sprzedaży i tym samym nie wypełnił obowiązku zwrotu wszystkiego, co otrzymał na mocy umowy. Ponadto pozwany powołał nową okoliczność faktyczną, którą odkrył już po rozpoznaniu sprawy przez sąd pierwszej instancji – mianowicie po konsultacji z ekspertami z dziedziny oprogramowania pozwany dowiedział się, iż to, że telefon posiadał system jailbreak (co zaznaczono w ogłoszeniu sprzedaży) powoduje, że przywrócenie ustawień fabrycznych w telefonie może go poważnie uszkodzić. Powód przyznał natomiast w pozwie, że przywracał ustawienia fabryczne. Pozwany przy transakcji sprzedaży zwracał powodowi uwagę, że przywrócenie ustawień fabrycznych możliwe jest tylko przy pomocy odpowiedniego oprogramowania W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu pozwany podniósł, że roszczenie powoda nie zostało wykazane ani co do zasady ani też co do wysokości. Powód nie udowodnił, że telefon posiada wadę uniemożliwiającą jego używanie. Wskazał, że opinia, na której oparł się Sąd nie pozwala ustalić daty zalania, a także nie pozwala na zweryfikowanie tożsamości i kompetencji osoby, która ją sporządziła. Pozwany także stwierdził, że powód mógł zalać telefon po zakupie, a także, że cena za jaką sprzedał telefon to 1300zł, a nie 1500zł, albowiem strony uzgodniły niższą cenę. Także podniósł, że Sąd nieprawidłowo oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż sprawa wymagała informacji specjalnych. Ponadto wskazał, że Sąd uchybił przepisom prawa materialnego, gdyż odstąpienie od umowy było nie skuteczne bowiem złożyła je osoba, która nie wykazała swego umocowania, a nadto powód nie zwrócił tego, co otrzymał od pozwanego na mocy umowy, od której chciał odstąpić.

Powód w złożonej odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania , w tym kosztów zastępstwa procesowego na swoją rzecz przed Sądem drugiej instancji. Na poparcie swojego stanowiska powód przedstawił obszerną argumentację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego musiała odnieść skutek, zarówno z przyczyn branych pod rozwagę przez Sąd Odwoławczy z urzędu jak i z uwagi na zarzuty podniesione w apelacji przez skarżącego.

Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, w wyniku czego należało uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Ponadto powołane w apelacji zarzuty naruszenia przez Sąd meriti przepisów prawa procesowego i materialnego zasadniczo należało uznać za zasadne.

Równocześnie Sąd Okręgowy nie mógł podzielić i uznać za swoje wewnętrznie sprzecznych i niespójnych ustaleń faktycznych Sądu meriti, a także jego wadliwych ustaleń prawnych. Ustalenia te zostały bowiem poczynione, jak słusznie podnosił pozwany, w sposób dowolny i przedwczesny, także w ocenie Sądu Okręgowego w sposób niespójny, wadliwy i z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z regulacji art. 233§1 k.p.c. Także wnioski wywiedzione przez Sąd meriti z zebranego w sprawie szątkowego materiału dowodowego były przedwczesne i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki.

W szczególności, w zakresie poczynionych ustaleń przez Sąd meriti wypada zauważyć, iż Sąd ten stwierdził, iż po zakupie powód zdecydował się na przywrócenie w telefonie ustawień fabrycznych (tzw. twardy reset), co oznaczało usunięcie wszelkich śladów poprzedniego użytkownika. W wyniku tego telefon wyłączył się i **włączył ponownie** (prawdopodobnie powyższe stwierdzenie Sąd zawarł przez pomyłkę i chciał stwierdzić, iż telefon **nie włączył się ponownie**). Przy czym skoro Sąd ustalił, iż przedmiotowy telefon włączył się ponownie, a zatem był sprawny, to niezrozumiałe są dalsze wywody, ustalenia faktyczne i także prawne tego Sądu, jako zupełnie niekorelujące z poczynionym ustaleniem w sprawie. Również wydane w niej rozstrzygnięcie z powyższym ustaleniem w żaden sposób nie koreluje. Także czyniąc ustalenia Sąd meriti stwierdził, iż w imieniu powoda (...) Prawnej w W. (prawidłowo: (...) Towarzystwo (...) S.A. w W.) dokonał odstąpienia od umowy sprzedaży, **zdając** zwrot ceny zakupu telefonu. W tym miejscu Sąd Okręgowy może się jedynie domyślać, iż prawdopodobnie Sądowi meriti czyniącemu powyższe ustalenie chodziło nie o „zdanie” lecz o „żądanie” zwrotu ceny zakupu telefonu. Także jedynie pomyłką Sądu można tłumaczyć przywołanie w uzasadnieniu jako podstawy merytorycznej rozstrzygnięcia sprawy regulacji **art. 560§ 1 i 2 k.p.c.** (dotyczącej procedowania w zakresie instytucji ubezwłasnowolnienia), zamiast art. 560§1 i 2 k.c.

Ponadto zgodzić się należało z pozwanym, iż w okolicznościach sprawy Sąd meriti naruszył regulację art. 233§1 k.p.c. i w sposób dowolny, przedwczesny, a także sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego dokonał oceny zebranego w sprawie nikłego materiału dowodowego, w szczególności nie dokonał głębszej analizy tego materiału, także zaniechał przeprowadzenia szeregu zawnioskowanych dowodów, mimo to przyjął, iż pozwany sprzedał powodowi wadliwy, zalany telefon, za kwotę 1500zł, a także, że powód skutecznie odstąpił od łączącej strony umowy sprzedaży.

Zatem, także za zasadny należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd art.232k.p.c. w zw. z art.227 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu co do faktów mających istotne znaczenie dla sprawy (wada telefonu, cena sprzedaży, data powstania wady) i uznanie samych twierdzeń powoda, nawet bez jego przesłuchania, za podstawę czynionych ustaleń oraz art. 278 k.p.c. w zw. z art.245 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu sprzętu elektronicznego i oprogramowania telefonów komórkowych pomimo zaistnienia w sprawie wypadku wymagającego wiadomości specjalnych i poprzestanie jedynie na twierdzeniach powoda oraz twierdzeniach zawartych w prywatnej opinii sporządzonej na zlecenie powoda przez osobę o nieustalonych uprawnieniach i kwalifikacjach. Tymczasem, w okolicznościach niniejszej sprawy, sięgnięcie do wiadomości specjalnych, fachowych było konieczne. Sąd Rejonowy chcąc ustalić czy i kiedy doszło do zalania sprzedawanego telefonu, zatem do zaistnienia wady w rzeczy sprzedanej, powinien opierać się na wiarygodnych i weryfikowalnych podstawach pozwalających określić moment zaistnienia wady –zalania telefonu, w sposób nie pozostawiający wątpliwości. Bez wątpienia, w ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach sprawy nie było wystarczającym sięgnięcie do dowodu z prywatnej ekspertyzy przedstawionej przez powoda, na jego zlecenie. Abstrahując już od kwestii braku pewności co do kompetencji osoby sporządzającej ekspertyzę, jej fachowości, to bez wątpienia wartości dowodowej takiego dokumentu nie można zrównać z dowodem z opinii biegłego powołanego przez sąd. Ponadto wypada zauważyć, iż sama treść przedstawionej ekspertyzy traktuje jedynie o fakcie zalania telefonu, ale nie podaje chociażby orientacyjnie daty zalania. Tymczasem kwestią zasadniczą dla rozstrzygnięcia sprawy jest to czy do uszkodzenia telefonu, w tym w wyniku zalania, zatem zaistnienia wady rzeczy sprzedanej doszło przed czy też po zawarciu umowy sprzedaży przez strony. Ponadto wymaga podkreślenia, iż Sąd Rejonowy nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego sądowego, pomimo tego, że spełnione zostały przesłanki, od których powód uzależnił podtrzymanie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, mianowicie pozwany stanowczo zakwestionował stan techniczny sprzedawanego telefonu, twierdząc, że w momencie wydania telefonu

pozwanemu był on sprawny, nadto podnosząc, iż sam powód sprawdził funkcjonowanie telefonu i dopiero po potwierdzeniu jego prawidłowego działania go zakupił.

Również za trafny należało uznać zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwany nie wypowiedział się co do twierdzeń powoda o faktach, podczas gdy ten jednoznacznie w trakcie rozprawy w dniu 7 sierpnia 2015r. oświadczył, że żądania pozwu nie uznaje, a także zaprzeczył zasadności i wysokości roszczenia powoda stwierdzając, że powód kupił od niego w pełni działający telefon, odebrał go osobiście, sprawdził działanie urządzenia, po czym dobrowolnie zapłacił za niego kwotę w wysokości 1300zł.

Do rozpoznania niniejszej sprawy należy stosować przepisy dotyczące umowy sprzedaży w brzmieniu ustalonym przez ustawę z 30 maja 2014r. (Dz. U. z 2014r., poz. 827), która weszła w życie 25 grudnia 2014r., albowiem przedmiotowa umowa sprzedaży była zawarta po tej dacie. W ocenie Sądu Okręgowego dla prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy koniecznym było ustalenie kiedy telefon został uszkodzony (zalany), zatem kiedy doszło do zaistnienia jego wady (przed czy też po zawarciu umowy łączącej strony), jaką cenę za telefon uiscił kupujący oraz tego czy samo oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy uznać można za skuteczne.

W wypadku, gdy rzecz sprzedana ma istotne wady fizyczne, to kupującemu w oparciu o art. 560§1 k.c. przysługuje prawo odstąpienia od umowy sprzedaży. Zgodnie z art. 556k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). Z kolei art.556¹§1 k.c. stanowi, że wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową, w szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową m.in., gdy nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia. Sprzedaż poważnie uszkodzonego (zalanego) telefonu może stanowić tego rodzaju wadę fizyczną. Jednakże warunkiem istnienia uprawnienia do odstąpienia od umowy, zgodnie z art. 559 k.c. jest to, aby wady sprzedanej rzeczy istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyn tkwiących w rzeczy sprzedanej w tej chwili. Ponadto należy zauważyć, iż zgodnie z art.548 k.c. z chwilą wydania rzeczy niebezpieczeństwo uszkodzenia rzeczy przechodzi na kupującego. Zgodnie z art. 559 k.c. co do zasady sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności za wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego (548k.c.) To kupujący musi wykazać, że wada fizyczna, która ujawniła się po wydaniu rzecz przez sprzedawcę wynikała z przyczyn tkwiących już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Zatem dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy koniecznym jest ustalenie czy wada istniała w chwili wydania rzeczy. Jak wskazują przedstawiciele doktryny, także trafnie skarżący, to na kupującym spoczywa ciężar udowodnienia chwili, w której wada powstała, co wynika z wykładni językowej art. 559 k.c. (zob. K. Haładaj, M. Tulibacka (w:) K. Osajda, Kodeks Cywilny, Komentarz W-wa 2015). W poprzednim stanie prawnym, zarówno doktryna jak i orzecznictwo w zasadzie były zgodne, że można było mówić o wyjątku od ogólnego rozkładu ciężaru dowodu i przyjmowano, że to sprzedawca musiał udowodnić, że rzecz sprzedana nie miała wad. Jednakże od wejścia w życie nowelizacji, ustawodawca zerwał z domniemaniem wadliwości rzeczy sprzedanej. Wobec tego, nie można uznać aby to pozwany - sprzedawca, który zaprzeczył twierdzeniom powoda – kupującego, był zobowiązany do wykazania, że sprzedał on rzecz wolną od wad. W rzeczywistości to kupujący powinien wykazać, że rzecz zakupiona miała wady w momencie jej wydania. Dlatego też Sąd Rejonowy powinien ocenić, czy zawnioskowane i przedstawione przez powoda dowody, pozwalają na uznanie, iż przedmiotowy telefon był dotknięty wadą w momencie wydania rzeczy. Równocześnie należy zauważyć, iż w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania domniemanie sformułowane w art. 556²k.c. (dotyczące wady fizycznej rzeczy, gdyż kupującego nie można uznać w niniejszej sprawie za konsumenta, wobec tego, iż sprzedawca nie była przedsiębiorcą).

Kolejną istotną kwestią dla prawidłowego rozpoznania sprawy jest kwestia dotycząca ustalenia wysokości ceny, jaką za telefon zapłacił powód. Sąd Odwoławczy zgadza się z pozwanym, że to powód powinien był udowodnić, jaką cenę zapłacił pozwanemu, zgodnie z ogólnym ciężarem dowodu (art. 6 k.c.) bowiem to on wywodzi z faktu zapłaty wyższej kwoty skutki prawne. To kupujący powód domagający się zwrotu kwoty 1500zł, a nie jak twierdzi pozwany 1300zł, winien wykazać, iż taką kwotę zapłacił pozwanemu. Powyższa okoliczność nie została jednak zbadana przez Sąd Rejonowy.

Z uwagi zatem na powyższe także za zasadny należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd regulacji art.6 k.c. przez błędną jego wykładnię niewłaściwe zastosowanie bowiem w niniejszej sprawie to na powódzie ciążył obowiązek udowodnienia w procesie zasadności i wysokość dochodzonego roszczenia, w szczególności okoliczności dotyczących ceny sprzedaży, daty uszkodzenia telefonu i jego niesprawności, czemu ten nie sprostał.

Także za zasadny należało uznać zarzut pozwanego naruszenia przez Sąd regulacji art. 38 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Odnosząc się do tego zarzutu dotyczącego ważności złożenia przez stronę powodową oświadczenia o odstąpieniu od umowy Sąd Okręgowy uznaje, że nie dokonano w dniu 4 lutego 2015r. skutecznego odstąpienia od umowy łączącej strony, skoro osoba która podpisała pismo skierowane do pozwanego nie wykazała swojego umocowania do działania w imieniu odstępującego od umowy powoda, ani też nie wykazała w żaden sposób, że była umocowana do działania w imieniu spółki (...) (...) Towarzystwo (...) S.A. w W., której pełnomocnictwa udzielił powód. Jak słusznie podniósł pozwany osoba prawna działa za pomocą swoich organów. O sposobie reprezentacji osoby prawnej osoba trzecia może dowiedzieć się z Krajowego Rejestru Sądowego. Jak podnosi skarżący, osoba podpisująca pismo skierowane do pozwanego nie figurowała w KRS, ani jako członek zarządu uprawniony do samodzielnej reprezentacji spółki, ani także jako prokurent. Także nie można uznać, że pozwany wyraził zgodę na działanie pełnomocnika w jego imieniu bez umocowania. Za taką nie można bowiem uznać stanowiska powoda w toku sprawy, albowiem zgoda taka powinna być wyrażona z momentem złożenia oświadczenia, czyli w przedmiotowej sprawie z chwila jego doręczenia (tak P. Sobolewski (w:) Osajda „Kodeks Cywilny. Komentarz”, W-wa 2015r. Nadto, za odstąpienie od umowy nie można uznać twierdzenia wyrażonego w pozwie przez powoda, wedle którego ten skutecznie odstąpił od umowy.

Również za trafny należało uznać zarzut naruszenia art.494 k.c. w zw. z art. 560 k.c. poprzez jego niezastosowanie. W tym zakresie zgodzić należało się ze skarżącym, że nawet, gdyby oświadczenie o odstąpieniu od umowy było ważne, to powód nie dopełnił obowiązkowi zwrotu otrzymanego telefonu, tymczasem zgodnie z art.494§1 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Zatem powód z jednej strony mógł żądać zwrotu uiszczonyj ceny jaką zapłacił za telefon, z drugiej jednak powinien także zaoferować pozwanemu zwrot telefonu z dodatkami. Przy czym Sąd Rejonowy stosując powyższą regulację winien redagując wyrok powyższą okoliczność mieć na uwadze.

Podsumowując powyższe wywody należy uznać, że Sąd Rejonowy dał wiarę twierdzeniom powoda i nieprawidłowo przerzucił ciężar dowodu na pozwanego, pomimo tego, że jak wyżej wskazano, pozwany zaprzeczył, aby rzecz którą sprzedał miała wady oraz zaprzeczał wysokości ceny zapłaconej przez powoda, a w toku sprawy ustalono, że przy wydawaniu telefonu powodowi strony uznały, że telefon jest sprawny.

Zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy winien był wyjaśnić powyższe kwestie, czego w sposób prawidłowy nie uczynił, tym samym Sąd ten w niniejszej sprawie nie rozpoznał istoty sporu. Zatem, z przytoczonych wyżej powodów zaskarżony wyrok ostać się nie mógł, a sprawa podlegała przekazaniu do ponownego rozpoznania. Sprawa nie została dostatecznie wyjaśniona przez ten Sąd do stanowczego rozstrzygnięcia spornego stosunku, Sąd rozstrzygając ją pominął merytoryczne zarzuty pozwanego, nie wyjaśnił i pozostawił poza swoją oceną okoliczności faktyczne, stanowiące przesłanki zastosowania norm prawa materialnego - art. 556, art. 556¹, 559 i 560 k.c. będących podstawą roszczenia.

Z tych względów należało uchylić zaskarżone orzeczenie oraz przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art.108§2k.p.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd rozważy w jaki sposób, w oparciu o zaoferowany przez strony materiał dowodowy wyjaśnić kwestie powyżej podnoszone, przeprowadzi w sposób prawidłowy stosowne postępowanie dowodowe, powtórnie wszechstronnie rozważy i oceni zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, po czym dokona ponownych ustaleń faktycznych w oparciu o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, z poszanowaniem reguł wynikających z przepisów procedury cywilnej, wypowie się o zastosowanych normach prawa

materialnego, przy uwzględnieniu także wyżej przedstawionej argumentacji prawnej, ponadto rozstrzygnie również o kosztach postępowania, w tym kosztach postępowania odwoławczego.

SSO Barbara Braziewicz